KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Listopada 1865 r. | № 267. | ROK 44. | Dnia 11 (23) Listopada 1865 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 6. Wysok. wody st. 2. c. 2. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 7 m. 34 Zachód „ „ 3 „ 58 | Jutro, Śgo Jana od Krzyża Wyznawcy.

— W Kościele XX. Franciszkanów, odprawioną była wczoraj pontyfikalnie Msza Wielka z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Processjami, przed Ołtarzem Śtej CECYLJI Patronki muzyki, celebrowana przez JX. Rysowskiego, Przełożonego Kościoła, w obec dość licznie zgromadzonego ludu; Nabożeństwo to, odbyło się przy samych organach, po skończeniu którego, nastąpiła pacyfikacja czyli ucałowanie relikwji uroczystującej Patronki. — W Instytucie Muzycznym na cześć tej Świętej, odprawioną była Msza przez miejscowego Kapelana JX. Dudrewicza; połączone chóry i cały muzykalny personał, wykonał wyborowe kompozycje: mianowicie zaś, Kyrye, Ajblingera; Glorja, Gounoda; na graduale Credo, Neukoma; Offertorjum, Gounoda; Sanctus, Nowakowskiego, oraz Agnus, Studzińskiego.

— Pojutrze, t. j. w Sobotę, odprawiać się będzie Nabożeństwo Odpustowe w Kościele po Trynitarskim, na cześć Śtej KATARZYNY, Panny i Męczenniczki.

— *Dyrekcja Ubezpieczeń* zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem Śgo ALEXANDRA, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 7 (19) Listopada r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze w 268 wnioskach złożono rs. 4,970 kop. 55. Na żądanie zaś 111 uczestników (prócz procentu rs. 112 kop. 47 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,075 kop. 11½ i umorzyła xiążeczek 44. Przeto uczestników 17,030, posiada kapitał rubli sr. 607,210 kop. 8⅓. (Dz. War.)

— Z powodu pułkowego święta, Litewskiego pułku piechoty Lejb-Gwardji, w Poniedziałek 8 (20) b. m., JW. Hrabia Namiestnik, Głównodowodzący wojskami, raczył być obecnym na Nabożeństwie w cerkwi pułkowej, poczem o godzinie 5ej, był obiad u JW. Hrabiego dla PP. Oficerów. (D. W.)

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867.* — W powołaniu się na poprzednie ogłoszenie swoje, w pismach publicznych uczynione, wzywa uprzejmie artystów, przedsiębierców przemysłowych, fabrykantów, rękodzielników i rzemieślników, jak niemniej obywateli-ziemian, pragnących przyjąć udział w pomienionej wystawie, iżby o ile można spiesznie, a mianowicie przed końcem roku bieżącego, starali się bezzawodnie przedstawić wprost Komitetowi deklaracje, co do wysyłać się mających przez nich, na wystawę Paryzką przedmiotów. Deklaracje te obejmować winny: *a) co do utworów sztuk pięknych:* Imię wystawcy, imię ojca i nazwisko, urząd albo stan. Opis utworów, z wymienieniem roku ich wykonania; rozmiary, z włączeniem ram albo piedestałów: długość, szerokość, wysokość. Nazwisko artysty. NB. Objaśnia się tu, że wystawcą może być, albo sam artysta, albo też właściciel utworu, i, że utwory sztuk pięknych przyjmują się tylko wykonane po 1-m Stycznia 1865 roku. *b) co do płodów przemysłu i rolnictwa:* Imię wystawcy, imię ojca i nazwisko, stan, urząd albo firma. Opis wysyłanych przedmiotów, waga albo rozmiary, potrzebna przestrzeń na wystawie. NB. Tak w pierwszych jak i w drugich deklaracjach, jeżeli wystawca zamieszkuje w mieście, winna być oznaczona ulica i numer domu, a jeżeli na wsi, Gubernja, Powiat i najbliższa Stacja Pocztowa. Nadmienia przytem, że wysyłka, przeznaczonych na Wystawę Paryzką roku 1867 przedmiotów, dopełnioną zostanie kosztem Skarbu, i że wszelkie możliwe ulgi dla wystawców zapewnione będą. (Dz. War.)

— Wyjechał z Warszawy: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Massalski*, do Nowogeorgiewska.

— Stanisław *Rozenberg*, b. Rewizor Policji, Emeryt, przeżywszy lat 76, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Rodzina zmarłego. zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Rogatek Ząbkowskich, na cmentarz Pragski. (18,551.)

— Magdalena z Otomańskich *Wasik*, Obywatelka, przeżywszy lat 103, rozstała się z tym światem.

— Dziś kiedy podniesioną została kwestja uregulowania jazdy omnibusowej po mieście naszem, nieodrzeczy będzie wspomnieć, że pierwszy omnibus w *Warszawie* ukazał się w roku 1822, przebiegał on codziennie przestrzeń od Warszawy do Bielan i nazywano go *Żurnalierem*. Posługiwał on właściwie do przejażdżek po świeżem powietrzu. Niedługo wszakże przedsiębierstwo to utrzymać się mogło.

— Przy słotnych i chłodnych dniach jesiennych i zimowych, dziatwa nasza nie może już wywijać po Saskim ogrodzie z piłką lub obręczą, a kiedy nie kiedy tylko jak słonko zaświta przechadzać się musi poważnie, gdyż w watowanych lub futrzanych płaszczykach i ciepłych bucikach ciężko im biegać. W domu więc siedzieć trzeba, a przy książeczce lub poważnej jakiej zabawie całego dnia spędzać nie można i umysł młodociany potrzebuje wytchnienia, a ciało ruchu. Rodzice poczciwi, dbali o przyjemność dziatek, dostarczają im różnych zabawek, cacek, w miarę zamożności. Lalki dla dziewczynek, koniki i biczyki dla chłopców, w każdym niemal są domu, prawda, że nieraz jedna z tych fraszek kosztuje tyle, ile jednej biednej rodzinie, wystarczyłoby na miesięczne utrzymanie, a rozpieszczone dziecię z swawoli psuje zaraz taką drogą zabawkę i wyrzuca ją, prawda, że pieniądze te mogłyby być lepiej użyte, ale ileż to takich przedmiotów starsi marnują, które jednak tysiącom ludzi zatrudnienie dają. W Niemczech są wioski i miasta co tylko trudnią się wyrobem zabawek dziecinnych, a stara Norymberga najgłowniej tymże zatrudnia się

przemysłem. U nas od 30tu lat istnieje także fabryka dziecinnych zabawek P. Laskiego i wszystkim znany jest skład jego, w dawnym Olbromskich pałacu, na Senatorskiej ulicy. Trzecie to już zapewne teraz pokolenie co tam zabawki kupuje, a przyznać musi, że i w zabawkach znać postęp i cywilizację wieku; mechanika już ważną gra rolę w tych lalkach, co się same poruszają, konikach co biegają, a nawet słoniach co prędzej jak żywe chodzą. Wszystko tam znaleźć można dla zabawy naszych spadkobierców, nawet balony co z pasażerami w górę wzbijają się lotem. Radziemy tam iść wszystkim, nawet tym co niekupują zabawek dzieciom dla tego tylko, że ich nie mają, bo ci co najbardziej na marnowanie grosza na zabawki głośno powstają, pocichu najwięcej ich kupują.

— Rzymianie za czasów Warresa znali się na smacznych rzeczach: sprowadzali ostrygi z Tarentu, węgorze z Hiszpanji, jesiotry z Chalcedonu, kapłony z Frygii, pawie z Samos, żórawie z Helos, szczupaki z Pesynu, kozły z Etolji, daktyle z Egiptu, orzechy z Thasos, a kasztany z Betyki. Pan Stępkowski ma ten *for* nad Rzymianami, że oni nieznali Ameryki, że niebyło kolei żelaznych do prędkiego sprowadzania wszelkich nowości gastronomicznych i że nareście niebyło jeszcze wina Szampańskiego. Chcieć wyliczyć co dziś składy Pana Stępkowskiego obejmują, równałoby się podjęciu pracy około Dykcjonarza gastronomicznego, bo zacząwszy od subtelnej kaszki Brezylijskiej *tapioką* zwanej i konfitur wprost z Hawanny sprowadzanych, trzebaby poszukać po Indjach, Chinach, i wogóle po pięciu częściach świata, rodowodów tysiącznych przysmaków, jakie się u niego koncentrują. Między nowemi a na szczególniejszą uwagę zasługującemi produktami, słusznie policzyć należy wina Szampańskie z domu Minet jeune, na sprzedaż których, w Warszawie i Królestwie P. Stępkowski wyłączny pozyskał przywilej. Jeden z gatunków tego wina, któremu świetną rokować można przyszłość, łączy doskonałość jagody z zewnętrznym powabem tysiąca złotych blaszek, które jakby w rzece Kalifornijskiej iskrzą się fantastycznie wśród mussującego nektaru. Jest to wysoko posunięte poczucie estetyki, które nieograniczając się na zadowoleniu podniebienia, pragnęło z równymże powabem na oko oddziaływać. Oprócz tych skrzących się złotem win (á paillетes d'or) *Impérial* i *des Souverains*, są jeszcze 4 gatunki win Mineta, *à carte d'or*, *oeil de Perdrix*, *Sillery exquis* i *Sillery* zwyczajne. Wina te we Francji powszechne zyskały uznanie, zalecają się bowiem głównie wybornym smakiem prawdziwie winnym, nie czuć w nich żadnych dodatków, a co najważniejsza, niesprawiają zawrotu ani bólu głowy. Tak przynajmniej zawyrokowało grono smakoszy, które zachwycało się niedawno pieniącym sokiem szlachetnego grona i przepowiada, że to wino Mineta przewyższy swoich spółzawodników.

— Wczoraj oba Teatra były napełnione. *Lukrecja Bordżia* w Wielkim, a *Pan Geldhab* w Rozmaitości licznych sprowadziła widzów. Pan Żółkowski w ostatniej tej komedji jak zwykle obsypywany był oklaskami.

— Z litografji J. V. Flecka, nakładem R. Friedleina wyszła wczoraj *Paź polka*, z opery *Bal maskowy*, ułożona na fortepjan przez P. Wojciecha Osmańskiego, znanego tutejszego kompozytora i artysty muzycznego.

— Z *Lublina* donoszą, iż siewy tegoroczne obiecują pomyślniejszy rezultat; niemal wszędzie we właściwym czasie i bardzo pięknie pokończone zostały.

— Onegdaj, Franciszek *Naramowski* i Franciszek *Kuczyński*, w terminie u Majstra Szewckiego pod Nr 1260 przy ulicy Nowy-Świat zamieszkałego zostający, oba po lat 15 wieku liczący, wszczęli między sobą kłótnię, w trakcie której *Naramowski* wpadłszy w gniew, uderzył nożem w lewy bok *Kuczyńskiego*, który natychmiast odesłany został na kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, i wedle opinji Lekarza, rana jego nie jest niebezpieczną; zaś *Naramowski*, z obawy kary, zdołał zbiedz, lecz śledztwo jego zarządzone zostało. (Gaz. Polic.)

— W dniu 11 (23) Listopada r. b., po odciągniętych 700 Numerów w 5tej klassie 105 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: na Numera 7,809, 12,515, 16,200, 17,309 i 17,644, po Rs. 1,000; na Nra 7,358, 9,872, 15,285 i 21,702, po Rs. 500; zaś na Nra 6,283, 7,946, 17,901 i 20,726, po Rs. 200.

— We Lwowie Pan Miłaszewski, Dyrektor Teatru, wielką rozwija działalność; mają tam grać *Wojewodziankę Sandomierską* Magnuszewskiego, *Rozbójnika Salonowego*, dramat z dziejów Serbskich Zmorskiego i komedję Aurelego Urbańskiego *Zapoznanie Geniuszu*. D. 19 b. m. przedstawiono z wielkiem powodzeniem *Zemstę za mur graniczny*.— W Krakowie z wielkiem powodzeniem przedstawiono *Szklankę wody*.

— W r. b. Sekwana pod Paryżem tak wyschła, że miejscami tylko sączyła woda jak strumyk, a większa część dna była odkrytą. Wypadek to rzadki, pojawiający się ledwo raz na lat dwieście. Mnóstwo Paryzkich mieszkańców, rzuciło się do poszukiwań w mule rzecznym, i te daremnemi nie były. Około wyspy Śgo LUDWIKA, znaleziono siekierę z czarnego kamienia, wielkich rozmiarów i osobliwszego kształtu; niedaleko nóż wschodni ozdobiony drogiemi kamieniami. Siekierę kupiono prawie na wagę złota i złożono do Muzeum przedmiotów, należących do kamiennego wieku, urządzonego, w świeżo odnowionym pałacu Henryka IVgo w Saint Germain. Najciekawszą jednak zdobyczą na dnie Sekwany, jest portret olejno malowany na srebrnej blasze głośnej *Lavallière*, z łańcuszkiem służącym do zawieszania na szyi. Wyborne to malowidło, mimo, że przez blizko półtora wieku przebywało w Sekwanie, wcale nieuszkodzone, tylko karminy nieco poczerniały.

— Pisarz Węgierski Jan Arony, Sekretarz Akademji Peszteńskiej; przez dzienniki udaje się do wszystkich bibljotek Publicznych i prywatnych z prośbą, aby mu doniesiono, gdzie się znajdować może, lub też aby dla Akademji wypożyczono na jeden miesiąc opis podróży przez Jana-Decjusza Barowiusza w 1587 roku, w Wittenbergu wydany, p. n.: „Hodoeporicon itineris transilvanici, moldavici, russici".

— W Berlinie zawiązało się stowarzyszenie lubowników chowu gołębi, które postanowiło wydawać osobne pismo *Gołębiarstwu* poświęcone, pod nazwą „Brieftaube" (gołąb listowy).

— W Tryeście, występuje teraz w operze Panna Spezia, znana w Warszawie śpiewaczka opery Włoskiej.

— Jeden jeszcze z bardzo obfitych pisarzy dramatycznych Francuzkich Dumanoir, urodzony w Gwadalupie 1806 r., w tych dniach zakończył życie w Pau. Na naszej scenie granych było wiele komedji i dramatów tego Pisarza,

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — W Filadelfji, 18go z. m. miał miejsce Kongress straży ogniowych z różnych stanów. Zebrało się 20,000 strażaków z 57 sikawkami parowemi, 102 zwyczajnemi, 12 wozami z narzędziami i 21 ambulansami; kiedy się wszyscy uszykowali dla odbycia uroczystego pochodu, zajęli na długość 10 mil Angielskich. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 19 Listopada.* — Pożyczka Austrjacka została znegocjowaną w Paryżu, ale podobno w sposób który przeszedł wszelkie najgorsze obawy. Nowa pożyczka wystarczy zaledwie na pokrycie wydatków do końca roku i opłatę kuponów Czerwcowych, a słychać nawet, że w Ministerstwie handlu myślą już o drugiej pożyczce. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 18 Listopada.*— Redukcja armji jest ciągle w Paryżu na porządku dziennym wszelkich rozmów. Robią z niej nawet kwestję osobistą stawiając przeciw sobie Marszałka Randon i Ministra Skarbu P. Fould jako przeciwnika i obrońcę pomienionego środka. Jeden z dzienników utrzymywał nawet, że Marszałek rozdrażniony zwycięztwem swego przeciwnika, podał się do urlopu. „Patrie“ jednak zaprzecza temu, „Monitor“ zresztą dzisiejszy zaprzecza zbyt daleko sięgającym wnioskowaniom wyjaśniając że redukcja wynosi tylko 10,396 ludzi.— Połurzędowy „Pays“ zapewnia, że Cesarz żywi zawsze wielką życzliwość dla armji, ale że redukcja tejże zupełnie jest usprawiedliwioną obecnem położeniem Europy. Kwestja Rzymska i Mexykańska są blizkie uregulowania, z żadnej strony nie grożą zawikłania, i Francja bezpiecznie może się zająć w zupełności wystawą z 1867 r. — Znegocjowana tu pożyczka Austrjacka będzie miała dodatkową konkurencją, albowiem Nubar-Basza otrzymał od Vice-Króla Egiptu polecenie zawrzeć także w Paryżu pożyczkę, dając jej za niezbędną rękojmię dochody z dóbr Państwa.— Wyjazd Marszałka Mac-Mahon do Austrji daje powód do różnych domysłów. Nie wszyscy chcą wierzyć, iżby Marszałek odwiedzał swego szwagra i zabawiał się polowaniem, w chwili kiedy w Algierji trwa walka.— Podług doniesień z Algieru, z 15go b. m. Pułkownik Columb pobił znakomite plemie Hamians-Carabas, które poniosło znaczne straty i oświadczyło gotowość upokorzenia się. Dalsze działania wojenne nie ustają. — W Compiègne ma być cztery serje zaproszonych. Czwarta serja zjedzie do tej rezydencji około 8go Grudnia. (Ind. Bel.)

WŁOCHY.—Król Wiktor Emmanuel powróciwszy z odwiedzin szpitalów cholerycznych w Neapolu, wynurzył tamecznej municypalności swe zadowolenie, i przeznaczył z swej szkatuły prywatnej 60,000 liwrów dla chorych i sierot. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości ofiarowali także na ten cel po 30,000 liwrów. — Buletyn z 10go Listopada donosi. że w Neapolu zapadło 141 osób na cholerę a 65 umarło, w okolicy zaś 40 zachorowało, a 20 zmarło; 11go w mieście zachorowało 142, zmarło 85, a w gminach okolicznych na 63 chorych zmarło 29.— Ponieważ podczas dawniejszych epidemji w Pausilippo, na wzgórzu położonem zaszło stosunkowo mało wypadków cholery, przeto i teraz mieszkania są tam poszukiwane i płacone po cenach nadzwyczaj wysokich. — Zdaje się, że wiadomości o zaprowadzić się mających reformach administracyjnych i sądowych w Państwie Kościelnem były przedwczesne.—Z dniem 12m b. m. korpus okupacyjny Francuzki w Państwie Kościelnem zmniejszony został o 4000 ludzi.— Pułki 19ty i 59ty przeniesione będą teraz z prowincji Marittima i Campagna do Rzymu, a ich miejsce zajmie 1szy pułk żuawów Papiezkich. (Nord.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Brukselli, datowany 21go b. m. donosi że naznaczony na dzień ten powrót Króla Leopolda do Brukselli został odroczony znowu do 23go Listopada. Królowa Wiktorja przysłała swego Lekarza przybocznego Jennera dla zbadania stanu zdrowia Monarchy. — „Monitor wieczorny“ Paryzki z 21go, podaje z Aten wiadomość, że utworzenie tamecznego Gabinetu poruczono Comondurosowi.—Dzienniki Paryzkie wieczorne utrzymują, jakoby z dobrego źródła, że nieporozumienie pomiędzy Chili i Hiszpanją wkrótce załatwione zostaną.

Policja Flensburgska zamknęła istniejące tam dwa stowarzyszenia.—Podług korrespondencji ze Sztokholmu, uchwała w przedmiocie reformy spodziewaną jest w d. 6tym Grudnia. — Stronnictwo tej reformy w Izbie Rycerskiej wzrasta. — Uniwersytet Upsali przyłączył się do prądu adresowego.

Z Nowego Yorku 11go b. m. donoszą, że przyjęcie zniesienia niewolnictwa, jest niezbędnem dla zupełnego powrotu Stanów Południowych do unji.— Kapitan Wirtz został powieszony. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości. — Miasto Wenecja posiada najważniejszy i najkosztowniejszy zbiór dawnych dokumentów. Nie masz nigdzie tak wielkiej massy piśmiennych dokumentów w jedno miejsce zebranych, jak w Wenecji w *Archivo Generale*. Archiwum całe, zajmuje 298 sal i korytarzy, które od dołu do sufitu pułkami są zapełnione. Gdyby te pułki w prostym kierunku pojedynczo ustawić, utworzyłyby linią 77,238 stóp długą. Tomów zawiera toż archiwum 8,664,709. Czyniono różne obliczenia tego archiwum, z których jedno tylko przytaczamy. Gdyby wszystkie karty, tylko według szerokości (licząc na szerokość każdej 9 cali) obok siebie ułożyć, utworzyłyby linję mającą stóp 1,444,800,000. Że zaś objętość naszej ziemi przy równiku, tylko 123,345,700 stóp Paryzkich wynosi, zatem te karty, razem sklejone, więcej jak jedenaście razy naszą ziemię opasać by mogły.—Wścibski który się ciągle pchał między Panów, pewnego razu wpadł do swojego przyjaciela, wołając radośnie: „Czy wiesz? słyszałeś? jestem proszony na bal do Xięcia N“. Arabskie przysłowie mówi: *Jeżeli osła proszą na wesele, to poto aby drwa nosił*“, odrzekł obojętnie przyjaciel.

Wiadomości Literackie.

— **Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,** wydawanego pod redakcją główną Doktora Stanisława Janikowskiego, zeszyt za miesiąc Wrzesień i Październik, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Rolle, Choroby weneryczne (dalszy ciąg); Minkiewicz, O operacjach żylaków (varices) dal: ciąg; Orłowski, Spostrzeżenia chirurgiczne; Malcz (Mieczysław), Cholera, jej istota i leczenie; Krytyka: rozbiór dwóch dzieł balneologicznych Niemieckich, przez Doktora Majewskiego; o dziełach wydanych w Krakowie, z powodu 500 letniego Jubileuszu Uniwersytetu (sprawozdanie Doktora Stan: Janikowskiego); o tłómaczeniu z Hebry; o wyprysku (sprawozd: Dra Eborowicza); Nowe dzieła lekarskie zagraniczne; Czynności Towarzystwa Lek: Warsz:; Kronika lekarska zagraniczna, przez Doktora J. Kulskiego; Rozmaitości.

— **Bazar,** Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Człowiek nawidzony, powieść z Angielskiego Karola Dickensa (dalszy ciąg); Mozajka; Z sonetów Shakespeare'a, przez K. Pieńkowskiego; W wagonie, ustęp w 1m akcie, z fr: przez E. Verconsin'a (dalszy ciąg); Część Mód: Korespondencja Bazaru; Ciepła chusteczka (z ryciną); Wzory na krzyżową robotę (z 2ma rycinami); Opis czarnej ryciny (z ryc:); Ścieg szydełkowy (z ryciną); Wszywka do kaftaników (z ryc:); Rękawiczki; Szpilki.

— **Tygodnik Illustrowany,** Ner 321, wyszedł z druku i zawiera: Miłosław (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Mody jesienne (z drzeworytem); Pamiętniki starającego się, powieść, (dalszy ciąg z 6ma drzew:); Rebus.

— **Rodzina,** Nr 20, wyszedł z druku i zawiera: Stare dzieje (dokończenie), przez Xiędza Walerjana Serwatowskiego; Pan co się zowie, obrazek współczesny (dokończenie), przez Autora Kłopotów starego Komendanta; Orzeł Harpja; Wspomnienia z podróży na Wołoszczyznę (dalszy ciąg), przez Teodora-Tomasza Jeża; Przegląd tygodniowy.

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 44, wyszedł z druku i zawiera: Prawdy gospodarskie (ciąg dalszy), przez Seweryna Leśkiewicza; O użytku kości na nawóz (dalszy ciąg), przez A. Engelhardta; Leśnictwo w obec reform (dokończenie), przez N. H.; Butelka jako siewnik (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: z okolic Lubartowa, przez Leona Zaleskiego; z gór Sto-Krzyzkich, przez Sępa; z Galicji, przez Józefa Męcińskiego; z Gubernji Wołyńskiej, przez Józefa Jankowskiego; z Powiatu Dubieńskiego, przez N. S. N.; Kronika rolnicza (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego; Rozmaitości; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

— **Kmiotek,** Ner 46, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralczyka; W których opisuje jak to najlepiej gospodarować, gdy pańszczyzna ustanie (dalszy ciąg); Gospodarstwo (dalszy ciąg); Atalja i Joas; Dwie żony, historja prawdziwa, według opowiadania przez kumę Zofję.

Przyjechali do Warszawy:

Bielicki Henryk Ob: z Sieradza nr 1077; Łubieński Artiur Ob: z Częstochowy nr 601; Rotkiewicz Karol Ob: z Sieradza nr 584; Rzeszotarski Dominik Ob: z Rawy nr 660; Turski Alfons Ob: z Bądkowa nr 1680; Woronicz Ant: Ob: z Korca nr 476.

Wyjechali: Helbich Adam Ob: do Konar; Klimkiewicz Antoni Ob: do Leszczyna; Hr: Prozor Maur: do Miszewa; Pieniążek Witalis Ob: do Kobełki; Święcki Ant: Ob: do Rzewina.

Przyjechali koleją żelazną: Dzierżanowski Fran: Ob: z Drezna nr 550; Melzer Eug: Ob: z Wrocławia nr 1574; Rzewuski Felix Ob: z Krakowa nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Boguński Dominik Ob: do Krakowa; Dembiński Juljan Ob: do Krakowa; Kusel Fryd: Architekt do Torunia.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6^1/_2$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6^1/_2$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Teatr Wielki. Dziś, *Dziesięć Cór na wydaniu.*— Pierwszy akt Baletu *Gizella.*— Jutro, *I Puritani.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 7).

Teatr Rozmaitości. — Jutro, *Sztuka i Handel.* (Pierwszy raz).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 b. r. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 k. $13^1/_2$. żytą od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 1 kop. 95 do rs; 2 kop. 10; gryki od rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 21 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $57^1/_4$ do rs. 2 k. $63^1/_2$; za garniec od rs. — kop. 84 do rs. — k. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 23 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 k. $91^1/_3$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $49^5/_6$, dają rs. 12 k. $39^5/_6$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 111 k. —, dają rs. — kop. —; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. 92 kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 75, dają rs. 70 k. 25; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs. — k. — za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. —; k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. $51^7/_8$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. $61^1/_2$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $58^5/_9$; od listów zastawnych k. $25^1/_6$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $48^{11}/_{18}$.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego dołącza się **Tabelka** tymczasowa o wygranych w dniu wczorajszym 5tej klassy 105ej Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.